

Paweł OLSZEWSKI

**POLITYKA ENTENTY WOBEC ZAKAUKAZIA 1918–1921  
(ZARYS PROBLEMATYKI)**

Lata 1917–1921 to okres wielkich przeobrażeń w historii Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu. Rozpadły się dwa potężne imperia: Rosja Carów i Turcja Osmanów. Na ich gruzach kształtowały się nowe, oparte na innych zasadach ustrojowych państwa: Rosja Radziecka i Turcja Mustafy Kemala, które pretendowały do roli znaczących czynników w Europie Wschodniej i na Bliskim Wschodzie. W tym samym czasie mocarstwa zwycięskiej koalicji – Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Włochy – próbowały wpływać na korzystne dla swoich interesów politycznych, gospodarczych, militarnych ukształtowanie się stosunków na tych obszarach.

Terenem granicznym między Europą Wschodnią i Bliskim Wschodem (Azją Mniejszą) jest Zakaukazie, dlatego też polityka państw Ententy wobec tego regionu była bardzo mocno związana z polityką Wielkich Mocarstw wobec Azji Mniejszej i Europy Wschodniej. Analiza tej polityki była prawie nieobecna w polskiej literaturze naukowej i dlatego też wydaje się zasadne chociażby szkicowe jej przedstawienie, przybliżenie polskiemu czytelnikowi<sup>1</sup>.

Polityka państw Ententy wobec Zakaukazia to przede wszystkim stosunek Wielkich Mocarstw do trzech niepodległych republik zakaukaskich: Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji. Trwały one jako suwerenne organizmy państwowe, dwie pierwsze w latach 1918–1920, Gruzja do marca 1921 r.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Jedyne publikacje na ten temat to obszerny dwuczęściowy artykuł napisany z punktu widzenia polityki wielkich mocarstw wobec Gruzji w latach 1917–1921 oraz dopiero co wydana monografia zajmująca się Gruzją w stosunkach międzynarodowych tego okresu; W. Materski, *Gruzja i mocarstwa 1917–1921*, cz. 1: 1917–1918, „Studia dziejów ZSRR i Europy Środkowej” (dalej: Studia), t. 23, s. 81–118; idem, *Gruzja i wielkie mocarstwa (1919–1921)*, Studia, t. 25, s. 49–94 oraz idem, *Georgia Rediviva. Republika Gruzińska w stosunkach międzynarodowych 1918–1921*, Warszawa 1994.

<sup>2</sup> Azerbejdżan upadł 28 IV 1920, Armenia 9 XII 1920, Gruzja 18 III 1921.

Czynnikami, które sprawiły, że Wielkie Mocarstwa musiały określić swoją politykę wobec Zakaukazia były przede wszystkim: położenie geopolityczne i znaczenie surowcowe tych terenów. Zakaukazie łączące Europę z Azją było terenem tworzącym część szlaku komunikacyjnego wiążącego Europę – poprzez basen Morza Śródziemnego, cieśniny: Bosfor i Dardanele, Morze Czarne – z Azją Środkową, terenami wokół Zatoki Perskiej i dalej Indiami<sup>3</sup>. Owo znaczenie położenia geograficznego, a zwłaszcza strategicznego uzyskało większą wagę w okresie działań militarnych I wojny światowej oraz wojny domowej w Rosji, kiedy to Zakaukazie stało się dogodnym szlakiem transportu materiałów wojennych dla wszystkich walczących stron.

Drugim, równie istotnym, elementem zainteresowania tym regionem było jego znaczenie surowcowe dla wielkich mocarstw, w tym również dla państw Ententy. Na obszarach Zakaukazia znajdowały się różnorodne surowce mineralne, takie jak: ropa naftowa, miedź, mangan, węgiel kamienny<sup>4</sup>, które sprawiły, że możliwościami eksploatacji gospodarczej tego obszaru zainteresowano się już w drugiej połowie XIX w. Wtedy na skutek rozwoju przemysłu czołowych państw świata i gwałtownego zapotrzebowania na surowce, za zgodą a nawet zachętą rządu rosyjskiego zaczęto inwestować kapitały firm zachodnioeuropejskich i amerykańskich w słabo rozwinięty przemysł wydobywczy, przetwórczy i transport Zakaukazia. Wywożono coraz większe ilości bogactw mineralnych i produktów rolniczych przez porty Morza Czarnego do Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Wśród inwestujących na Zakaukaziu szczególną rolę odgrywały kapitały przedsiębiorstw francuskich i angielskich, w mniejszym stopniu niemieckich, amerykańskich i włoskich<sup>5</sup>.

Mówiąc o polityce państw Ententy wobec Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu w latach 1918–1921, należałoby najpierw naszkicować ich stosunek do Zakaukazia w latach 1914–1918, gdyż określał on stanowisko Sprzymierzonych w późniejszym okresie. Wybuch I wojny światowej i włączenie się Turcji do działań militarnych po stronie Państw Centralnych w znacznym stopniu uniemożliwiło eksploatację gospodarczą tego obszaru przez zachodnie mocarstwa – na skutek zamknięcia dogodnej drogi wywozu surowców z tego regionu przez Morze Czarne<sup>6</sup>. Zarazem sprawa Zakaukazia jako części

<sup>3</sup> Por.: *Politika Germanii w Zakawkazie w 1918 roku. Sbornik dokumentow*, red. G. Pipija, Tbilisi 1971, s. 6–7.

<sup>4</sup> *Gruzja. Terytorium i ludność. Historia. Literatura i sztuki piękne. Sytuacja polityczna*, Warszawa 1939, s. 23–26; G. Pipija, *Germanskij imperializm w Zakawkazie w 1910–1918 gg.*, Moskwa 1978, s. 18–19.

<sup>5</sup> A. I. Czocheli, *Politika Francyi w odnoszenii Gruzii i Zakawkazja w 1917–1921 gg.*, Tbilisi 1972, s. 4.

<sup>6</sup> J. Pajewski, „Mitteleuropa”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie I wojny światowej*, Poznań 1959, s. 165; J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław 1973, s. 283.



składowej Rosji carskiej nie mogła bezpośrednio angażować polityki Londynu, czy Paryża.

Podobne stanowisko znalazło swoje odbicie w porozumieniu między Wielką Brytanią i Francją dotyczącym podziału stref wpływów w Turcji (układ Sykes-Picot z 9 maja 1916 r.). Dopuszczona do tego porozumienia Rosja uzyskała obietnicę zwierzchnictwa nad Stambułem i Cieśninami, ponadto władzę nad wybrzeżami Morza Czarnego oraz turecką Armenią<sup>7</sup>. Zgadzając się na przyłączenie w przyszłości do Zakaukazia terenów, które tworząc z obszarami Gruzji i Armenii pewnego rodzaju całość, jeśli nie kulturową, to chociaż strategiczną, Wielka Brytania i Francja potwierdziły, że uznają sprawę Zakaukazia i terenów przyległych za wewnętrzny problem Rosji.

W 1917 r. miała miejsce Rewolucja Lutowa. Na Zakaukaziu powstały Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Wojskowych, które stopniowo przejęły funkcje administracyjno-polityczno-gospodarcze dawnych władz carskich. W Piotrogradzie natomiast Rząd Tymczasowy powołał Komitet Specjalny ds. Zakaukazia (Ozakom), który miał zarządzać tym regionem w imieniu rządu księcia Lwowa<sup>8</sup>. Stworzenie Ozakomu świadczyło o dążeniu do utrzymania ścisłej więzi Zakaukazia z pozostałymi terenami dawnej Rosji carskiej oraz wynikało z generalnej tendencji do utrzymania dawnego stanu posiadania. Wyrazem tego było również orędzie Rządu Tymczasowego, skierowane do obywateli Rosji z kwietnia 1917 r. Te posunięcia rosyjskich władz centralnych modelowały oficjalną politykę sojuszników Rosji. Zwłaszcza, że istniała groźba zerwania separatystycznego pokoju z Państwami Centralnymi.

7 listopada 1917 r. doszło do przejścia władzy przez bolszewików. Rząd Lenina, zdając sobie sprawę ze swojej słabości wewnętrznej, podpisał 15 grudnia 1917 r. zawieszenie broni z Państwami Centralnymi<sup>9</sup>. Dawny front rosyjsko-turecki przechodzący przez obszary Zakaukazia w wyniku masowej dezercji żołnierzy rosyjskich przestał praktycznie istnieć. Wojska tureckie bez wysiłku zajęły tereny do niedawna okupowane przez rosyjskie formacje wojskowe, stając się stopniowo zasadniczym czynnikiem zdolnym do zmiany stosunków w regionie Zakaukazia<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Tekst porozumienia Sykes-Picot patrz: P. C. Helmreich, *From Paris to Sevres. The Partition of the Ottoman Empire at the Peace Conference of 1919–1920*, Ohio 1974, s. 343–345; T. Wituch, *Od Trypolisu do Lozanny. Polityka Włoch wobec Turcji i Bliskiego Wschodu w latach 1912–1922*, Warszawa 1986, s. 101–103.

<sup>8</sup> E. Burdzałow, *Rewolucja lutowa 1917 roku. Moskwa. Front. Prowincja*, Warszawa 1977, s. 421–423; Gruzja. *Terytorium i ludność...*, s. 83; *Oczerki istorii Kommunistycznej Partii Gruzii. Czast' pjerwaja. W borbie za pobiedu socjalistycznej rewolucyj 1883–1921*, Tbilisi 1982, s. 258; J. Kawtaradze, *Gruzja w zarysie historycznym*, Warszawa 1929, s. 138.

<sup>9</sup> Dokumenty wnieszonej polityki SSSR (dalej: DWP), t. 1, Moskwa 1957, s. 47, s. 53–56. Zob. też: J. Pajewski, *op. cit.*, s. 277.

<sup>10</sup> J. Reychman, *op. cit.*, s. 286; T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Warszawa 1980, s. 235.

Parcie bolszewików do ostatecznego zakończenia wojny nie było zgodne z polityką Ententy<sup>11</sup>. Dlatego też mocarstwa zachodnie nie uznały traktatu pokojowego zawartego 3 marca 1918 r. w Brześciu między Rosją Radziecką i koalicją Państw Centralnych<sup>12</sup>. Ponadto zaczęły poszukiwać ośrodków polityczno-wojskowych na obszarach dawnego Imperium, które byłyby skłonne kontynuować walkę z Niemcami po stronie Ententy. Zwracają uwagę na powstające centra antybolszewickie na południu, północy i wschodzie Rosji<sup>13</sup>.

Do momentu podpisania traktatu brzeskiego Ententa nie ingerowała w sprawy rosyjskie, szukała raczej kontaktów z ośrodkami „białej” Rosji celem wypracowania sposobów zapewnienia im wsparcia polityczno-militarnego w ich walce o obalenie władzy radzieckiej. Politycy zachodnioeuropejscy i amerykańscy uważali sytuację w Rosji za przejściową, mając nadzieję na szybkie odbudowanie ustroju sprzed przewrotu bolszewickiego<sup>14</sup>. Wyrazem takiego stanowiska było również orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilsona z 8 stycznia 1918 r.<sup>15</sup> Traktowano w nim sytuację w dawnym państwie Romanowych jako wewnętrzną sprawę samych Rosjan.

Jednocześnie od listopada 1917 r. do marca 1918 r. stopniowo pogarszała się sytuacja na terenach samego Zakaukazia. Dawny Ozakom przekształcił się w Komisariat Zakaukaski, który stał się faktycznym ośrodkiem władzy na tych terenach. Nie uznał on przewrotu bolszewickiego i nadal uważał się za przedstawicielstwo Rządu Tymczasowego. Państwa Ententy na specjalnej naradzie w Paryżu postanowiły udzielić Komisariatowi poparcia i wysłały do Tyflisu (Tbilisi) specjalne misje wojskowe, traktując ten organ jako przedstawicielstwo władz rządu A. Kiereńskiego<sup>16</sup>.

Podpisanie wspomnianego wyżej traktatu brzeskiego zmusiło państwa Ententy do bardziej konkretnych działań w ich polityce w zakresie spraw rosyjskich. Zapadła decyzja o bezpośredniej interwencji zbrojnej w Rosji.

Obecność wojsk Państw Centralnych na obszarach Zakaukazia wydawała się istotna z punktu widzenia polityki Ententy wobec tego regionu na wiosnę 1918 r. Obszary południowej Rosji były w tym czasie okupowane przez

<sup>11</sup> W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 35, Warszawa 1988, s. 365–366.

<sup>12</sup> Tekst traktatu brzeskiego: DWP, t. 1, s. 121–124; szerzej zob.: R. Wojna, *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej*, Warszawa 1975, s. 39–40.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 29–36.

<sup>14</sup> M. Baumgart, *Wielka Brytania a odrodzona Polska 1918–1933*, Szczecin 1985, s. 47; P. Kraszewski, *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Niemiec w latach 1918–1925*, Poznań 1982, s. 47.

<sup>15</sup> *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna*, t. 2, oprac. L. Gelberg, Warszawa 1958, s. 11–13. Zob. też: L. Pastusiak, *Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898–1945*, Warszawa 1974, s. 88–89.

<sup>16</sup> J. Kawtaradze, *op. cit.*, s. 139; W. Materski, *Georgia Rediviva...*, s. 28; *Oczerki historii...*, s. 285.

wojska niemieckie. Ich obecność uniemożliwiała prowadzenie aktywnej polityki wobec Zakaukazia, zwłaszcza, że od południa tym terenom coraz bardziej zagrażała Turcja. Ekspansja Stambułu była o tyle ułatwiona, że na mocy traktatu brzeskiego Rosja Radziecka wykazała – przynajmniej formalny – brak zainteresowania Zakaukaziem<sup>17</sup>. Zmusiło to polityków zakaukaskich do bezpośrednich rokowań pokojowych z przedstawicielami rządu osmańskiego. Istniały co prawda na obszarach na północ od Zakaukazia formacje wojskowe nie uznające rządu bolszewickiego, jak np. Armia Ochotnicza, która mogła być podstawą oparcia polityki Ententy w tym regionie<sup>18</sup>. Jednak na wiosnę 1918 r. oddziały te były zbyt słabe, aby mogły pretendować do roli istotnego czynnika militarnego na południu Rosji. Ponadto na skutek wspomnianej wyżej obecności wojsk niemieckich na Ukrainie i silnej pozycji wojsk osmańskich na terenach na południe od Zakaukazia mocarstwa zachodnie nie były w stanie udzielić tym oddziałom znaczniejszej pomocy<sup>19</sup>.

Wszystko to powodowało, że czynnikami kształtującymi stosunki polityczno-gospodarczo-militarne na interesującym nas obszarze stały się Niemcy i Turcja. Pod naciskiem ofensywy wojsk osmańskich władze zakaukaskie ogłosiły oddzielenie się od Rosji i utworzenie suwerennego organizmu politycznego – Zakaukaskiej Demokratycznej Republiki Federacyjnej<sup>20</sup>. Jej władze kontynuowały rozpoczęte jeszcze przed ogłoszeniem niepodległości rokowania pokojowe z Turcją, przeniesione z Trapezuntu do Batumi. Ich celem miało być zapobieżenie dalszemu zajmowaniu obszarów Zakaukazia przez oddziały tureckie<sup>21</sup>. Jednak brak porozumienia między przedstawicielami Gruzinów, Azerów i Ormian w kwestiach wspólnej polityki wobec Turcji i Niemiec doprowadził do rozpadu Republiki Zakaukaskiej i powstania trzech odrębnych państw: Demokratycznych Republik Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu<sup>22</sup>. Nowo powstałe państwa w początkach czerwca 1918 r. podpisały oddzielne porozumienia z Turcją, które umożliwiły jej eksploatację surowcową tego regionu<sup>23</sup>. Rzesza starała się jednak ograniczyć zbyt duże wzmocnienie swojego azjatyckiego sojusznika i zapewnić również sobie możliwość wywozu bogactw naturalnych Zakaukazia. 28 maja 1918 r. podpisała z Gruzją porozumienie w Poti, w wyniku którego republika

<sup>17</sup> DWP, t. 1, s. 121.

<sup>18</sup> R. Wojna, *op. cit.*, s. 30.

<sup>19</sup> Biorąc jeszcze pod uwagę powstanie niekorzystnej dla wojsk Ententy sytuacji na frontach zmagani z Turcją: T. Wituch, *Od Trypolisu do Lozanny...*, s. 138.

<sup>20</sup> J. Kawtaradze, *op. cit.*, s. 142–143.

<sup>21</sup> Z. Awałow, *Niezawisimost' Gruzii w miedzunarodnoj politike 1918–1921*, New York 1982, s. 40–57; W. Materski, *Gruzja i mocarstwa...*, s. 91–92; *Politika Germanii...*, s. 9.

<sup>22</sup> R. G. Hovannisian, *The Republic of Armenia*, Vol. 1: *The First Year 1918–1919*, Berkeley 1971, s. 31, 33.

<sup>23</sup> G. Pipija, *op. cit.*, s. 107; G. Hovannisian, *op. cit.*, Vol. 1, s. 35–37.

oddawała się pod protektorat Niemiec<sup>24</sup>. Dwa inne państwa, Armenia i Azerbejdżan, stały się strefą nieomal bezpośrednich wpływów państwa tureckiego.

Nowo powstałe państwa zakaukaskie nie zostały uznane przez mocarstwa zachodnie. Takie stanowisko związane było z przedstawioną wcześniej polityką współpracy z ośrodkami „białych”, które dążyły do odbudowy dawnej Rosji<sup>25</sup>. Natomiast już samo proklamowanie powstania republik zakaukaskich było zaprzeczeniem tej koncepcji, której wyznawcą i jednocześnie zwolennikiem szerokiej współpracy z Ententą był nowy dowódca Armii Ochotniczej, gen. Anton Denikin. Sprawił on, że Armia Ochotnicza latem 1918 r. zaczęła odgrywać coraz bardziej znaczącą rolę militarną na południu Rosji<sup>26</sup>.

Stosunek do państw zakaukaskich w maju, czerwcu, lipcu 1918 r. był drugoplanowym wątkiem polityki Mocarstw Sprzymierzonych wobec Rosji. Najwięcej uwagi polityków zachodnich w ramach tzw. kwestii rosyjskiej przykuwała w tym okresie sprawa wystąpienia Korpusu Czechosłowackiego przeciwko Armii Czerwonej na Syberii. Sukcesy tej formacji skłoniły Naczelną Radę Wojskową Ententy do podjęcia 2 lipca 1918 r. decyzji o intensyfikacji interwencji zbrojnej na Syberii<sup>27</sup>. Liczono, iż to Korpus Czechosłowacki będzie siłą zdolną do obalenia rządu bolszewickiego oraz do kontynuowania walki z Państwami Centralnymi po stronie Sprzymierzonych.

Jesienią 1918 r. zaczęła się pogarszać sytuacja militarna Niemiec i Turcji pod wpływem udanych ofensyw wojsk Ententy na froncie zachodnim w sierpniu i wrześniu tego roku oraz sukcesów armii brytyjskich na froncie palestyńskim we wrześniu<sup>28</sup>.

Kolejnymi ważnymi wydarzeniami, które zmieniły podstawy polityki Ententy wobec Zakaukazia, były rozejmy: z Turcją (30 października w Mudros) oraz z Niemcami (11 listopada 1918 r. w Compiègne). W ich wyniku ustały działania militarne I wojny światowej. Do stolicy Gruzji przybyły misje wojskowe: francuska i brytyjska. Ich zadaniem był nadzór nad ewakuacją wojsk dawnych Państw Centralnych oraz przygotowanie tych obszarów do okupacji przez oddziały brytyjskie<sup>29</sup>. Obecność właśnie oddziałów Rządu

<sup>24</sup> *Politika Germanii...*, s. 34–41; W. Materski, *Gruzja i mocarstwa...*, s. 95–96.

<sup>25</sup> R. G. Hovannisian, *op. cit.*, s. 367.

<sup>26</sup> R. Wojna, *op. cit.*, s. 90–97.

<sup>27</sup> W. Materski, *Bolszewicy i Samuraje. Walka dyplomatyczna i zbrojna o rosyjski Daleki Wschód (1917–1925)*, Warszawa 1990, s. 28–34; R. Wojna, *op. cit.*, s. 59.

<sup>28</sup> W sierpniu 1918 r. doszło do krótkotrwałego zajęcia Baku przez oddziały brytyjskie, co może świadczyć o sondowaniu możliwości objęcia brytyjską kontrolą zasobów ropy w Baku. Prawdopodobnie w wyniku dojścia do wniosku, że pozycja Turcji na tych terenach jest jeszcze zbyt mocna Rząd Jego Królewskiej Mości zrezygnował z próby rozciągnięcia tam swoich wpływów i zdecydował o ewakuacji oddziałów z tego miasta (G. Pipija, *op. cit.*, s. 126).

<sup>29</sup> Poszerzyły one istniejące w Tyflisie już od końca 1917 r. przedstawicielstwa francuskie i brytyjskie; por.: *Oczerki istorii...*, s. 285. Ewakuacja wojsk tureckich i niemieckich z tych



Jego Królewskiej Mości wynikała z zawartej jeszcze w 1917 r., a potwierdzonej w listopadzie 1918 r. tajnej umowy między Londynem i Paryżem na temat podziału stref wpływów w Rosji. Na jej podstawie Francja uzyskała wpływy m. in. na południu Rosji, natomiast Wielka Brytania na Kaukazie i Zakaukaziu<sup>30</sup>.

O decyzji wysłania oddziałów alianckich na te tereny informował rozejm podpisany w Mudros. Znajdowały się w nim wzmianki o prawie zwycięskich mocarstw do zapewnienia bezpieczeństwa przewozów zakaukaskimi liniami kolejowymi (co było możliwe tylko poprzez ich ścisłą kontrolę wojskową)<sup>31</sup>. Symptomatyczny dla polityki Ententy wobec Zakaukazia był brak jakichkolwiek informacji o istniejących w tym regionie niepodległych państwach. Było to związane z generalnym założeniem polityki zwycięskich mocarstw w kwestii rosyjskiej, bazującym na współpracy z „białymi”, wrogimi jakimkolwiek dążeniom emancypacyjnym mniejszości narodowych na obszarze dawnej Rosji<sup>32</sup>. Charakterystyczny dla polityki zakaukaskiej tych mocarstw był również brak reakcji przedstawicieli aliantów na apel władz gruzińskich w końcu stycznia 1919 r., aby akcji zajmowania terenów Gruzji nie nadawać formy okupacji zbrojnej wrogiego terytorium, ale jedynie pomocy wojskowej w celu zachowania porządku wewnętrznego<sup>33</sup>.

Wśród państw kształtujących politykę Ententy wobec Zakaukazia na czoło wysunęli się Brytyjczycy, gdyż to właśnie oni „obsadzili” swoimi oddziałami te tereny<sup>34</sup>. Z tego powodu mieli największe możliwości wpływania na kształtowanie się stosunków polityczno-gospodarczo-militarnych na tym obszarze. Wśród samych polityków brytyjskich, podobnie jak wśród dyplomatów innych mocarstw brak było jasno wykrystalizowanego poglądu na temat stosunku do spraw rosyjskich, do problemu interwencji i pomocy ośrodkom wrogim bolszewikom. Z jednej strony oficjalnie popierano „białych” i opowiadano się za interwencją zbrojną, podporządkowując politykę wobec Zakaukazia działaniom mającym na celu popieranie i wzmacnianie wojskowo-polityczne oddziałów gen. Antona Denikina. Zarazem pojawiła się jednak

terenów wynikała z dokumentów rozejmowych: *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. 1919: The Paris Peace Conference* (dalej: **PRFRUS**), Vol. 2, Washington 1942, s. 4.

<sup>30</sup> *Documents on British Foreign Policy. 1919–1939. First Series* (dalej: **DBFP**), Vol. 3: 1919, London 1949, s. 369–370; *Historia dyplomacji*, red. W. Chwostow, t. 3: 1914–1939, Warszawa 1973, s. 190; Z. Łukawski, *Rosja Radziecka w okresie rewolucji i wojny domowej 1917–1921*, Warszawa 1977, s. 46.

<sup>31</sup> Z. Awałow, *op. cit.*, s. 156; R. G. Hovannisian, *op. cit.*, s. 199.

<sup>32</sup> Wyrażne w stanowisku gen. Antona Denikina dowódcy Armii Ochotniczej. Zob.: R. Wojna, *op. cit.*, s. 103–105.

<sup>33</sup> W. Materski, *Gruzja i wielkie mocarstwa...*, s. 52.

<sup>34</sup> **PRFRUS**, Vol. 3, s. 770; **DBFP**, Vol. 3, s. 482; I. Czochełi, *Polityka Francji w stosunku do Gruzji w 1917–1921*, Tbilisi 1980, s. 112–113.

tendencja wykorzystania faktu braku silnego ośrodka władzy w Rosji dla wzmocnienia wpływów brytyjskich na Bliskim i Środkowym Wschodzie – tradycyjnych obszarach rywalizacji brytyjsko-rosyjskiej<sup>35</sup>. Z ową tendencją związane było również dążenie do zapewnienia sobie – nawet wbrew interesom rosyjskim – możliwości eksploatacji surowcowej bogatego w różnorodne produkty naturalne Zakaukazia, starając się wykorzystać brak silnej władzy na tych obszarach zdolnej przeciwstawić się takiej eksploatacji. Przedstawiciele innych mocarstw sojusznicznych, Stanów Zjednoczonych i Francji, starali się również wykorzystać ową możliwość wywozu różnorodnych surowców podpisując z miejscowymi rządami różnego rodzaju umowy handlowe, ale nie zgadzając się równocześnie na oficjalne uznanie młodych republik<sup>36</sup>.

Było to zgodne z ogólnymi kierunkami działań mocarstw Ententy wobec sytuacji w Rosji, wobec ich sojusznika na terenach graniczących z Zakaukaziem – oddziałami „białych” Denikina. Siły te właściwie już od połowy 1918 r. znajdowały się w stanie konfliktu z Gruzją o tereny wokół miasta Soczi i części Abchazji. Po fiasku dwustronnych pertraktacji między przedstawicielami rządu mieńszewickiego i Armii Ochotniczej o ten sporny obszar<sup>37</sup>, jako mediatorzy wystąpili przedstawiciele misji brytyjskiej. Jednak z powodu nieugiętości stanowisk obydwu stron konfliktu zrezygnowali oni z pośrednictwa. Na prośbę rządu tyfliskiego Brytyjczycy ponownie wystąpili w roli pośredników w początkach 1919 r., kiedy to Denikin znowu zaatakował sporne obszary Abchazji, przy czym ich misja, mająca doprowadzić do ponownego zawieszenia broni między walczącymi, prowadzona była bez większego entuzjazmu. Oddziały „białych” zgodziły się na zawieszenie broni dopiero w chwili, gdy osiągnęły wszystkie wyznaczone cele<sup>38</sup>.

Polityka faworyzowania oddziałów Denikina w konflikcie z Gruzją stała się zrozumiała wobec faktu istnienia porozumienia określającego zasady współpracy i pomocy między państwami Ententy a Armią Ochotniczą – podpisanego 15 stycznia 1919 r. w Odessie<sup>39</sup>. Była również oczywista w kontekście dążenia państw zachodnich do zastosowania blokady wobec Rosji Radzieckiej pojawiającego się już w początkach obrad Konferencji Pokojowej w Paryżu w końcu stycznia tego roku<sup>40</sup>. Ponadto takie stanowisko

<sup>35</sup> R. G. Hovannisian, *op. cit.*, s. 364.

<sup>36</sup> Informacje o kapitale amerykańskim w Gruzji – por.: G. Gambaszydze, *Iz istorii politiki SSZA w otnoszenii Gruzii, 1917–1920*, Tbilisi 1960, s. 25. Informacje na temat działalności Gruzińsko-Francuskiej Izby Handlowej – zob.: I. Czocheli, *Politika Francyi w otnoszenii Gruzii...*, s. 28–37.

<sup>37</sup> W. Materski, *Georgia Rediviva...*, s. 76.

<sup>38</sup> Idem, *Gruzja i wielkie mocarstwa...*, s. 58; inaczej: J. Kawtaradze, *op. cit.*, s. 152.

<sup>39</sup> R. Wojna, *op. cit.*, s. 111.

<sup>40</sup> PRFRUS, Vol. 3, s. 651.

związane było z rachubami dyplomatów Ententy na korzystny rozwój sytuacji na wschodzie Rosji, gdzie władzę zwierzchnią objął admirał Aleksander Kołczak, zwolennik współpracy z Ententą w walce o obalenie władzy radzieckiej<sup>41</sup>.

Taktyka nieuznawania samodzielności politycznej zakaukaskich państw państwowych przez mocarstwa sojusznicze oraz traktowania polityki wobec Zakaukazia jako drugorzędnego elementu polityki w stosunku do Rosji znalazła również swoje odbicie w kwestii udziału młodych republik w obradach Konferencji Pokojowej w Paryżu. Przedstawiciele tych państw nie uzyskali statusu pełnoprawnych uczestników konferencji. Mieli być jedynie wzywani na posiedzenia plenarne, na których miano rozpatrywać sprawy bezpośrednio ich dotyczące, aby przedstawili swoje własne stanowisko wobec określonego problemu. W ten sposób została przed nimi zamknięta możliwość bezpośredniego udziału w pracach Konferencji i obrony własnych interesów<sup>42</sup>. Jedynym akcentem zakaukaskim w początkach obrad Konferencji Pokojowej, który przykuwał uwagę uczestników, był kilkakrotnie poruszany problem zastąpienia oddziałów brytyjskich stacjonujących na Zakaukaziu siłami zbrojnymi innego mocarstwa<sup>43</sup>. Problem ten związany był z podnoszoną kilkakrotnie w trakcie obrad paryskich sprawą rozciągnięcia opieki nad Armenią, a w późniejszym okresie może i nad całym Zakaukaziem w formie mandatu sprawowanego przez jedno z państw zwycięskiej koalicji. Zadaniem mandatariusza, który przyjmował na siebie również obowiązek obecności wojskowej na obszarze mandatowym, było zapewnienie bezpieczeństwa ludności ormiańskiej od strony Turcji oraz pomoc w osiągnięciu wyższego poziomu rozwoju gospodarczego, politycznego i społecznego terenów mandatowych<sup>44</sup>. Jednocześnie problem przyznania mandatu nie był rozpatrywany niezależnie, ale najczęściej w kontekście konieczności wykrystalizowania bardziej konkretnej polityki wobec „białej” i „czerwonej” Rosji<sup>45</sup>. Ponadto w dyskusjach nad problemem objęcia mandatu nad tym regionem wskazywano na wysokie koszty finansowe, na jakie narażone byłoby państwo wypełniające funkcje mocarstwa mandatowego, co nawiasem mówiąc wpłynęło na ostateczny brak wśród członków Ententy mocarstwa skłonnego do przyjęcia owego obowiązku. Wśród państw wchodzących w grę jako mocar-

<sup>41</sup> R. Wojna, *op. cit.*, s. 66–69, s. 117.

<sup>42</sup> Problem niedopuszczenia reprezentacji republik zakaukaskich do udziału w paryskiej konferencji pokojowej zaistniał w szerszym kontekście uczestnictwa reprezentacji rosyjskiej w owym spotkaniu narodów. Zob. dyskusje na ten temat: *PRFRUS*, Vol. 3, s. 491, 667, 734–735, 835–836.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 770.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 795–796.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 805–806.

stwo mandatowe od początku obrad konferencji wysuwano Stany Zjednoczone, później pojawiła się kandydatura Włoch<sup>46</sup>.

Wysunięcie tej propozycji przez rząd włoski wiązało się z szerszymi aspiracjami mocarstwowymi Italii, dążącej do zdobycia terytoriów na Półwyspie Bałkańskim. Aspiracje te znalazły również swój wyraz w postulacie uczestniczenia Rzymu – wraz z Paryżem i Londynem – w podziale rozpadającej się Turcji poprzez przyznanie Włochom zwierzchnictwa nad południowo-zachodnim obszarem Azji Mniejszej. Państwa sojusznice nie chciały wyrazić zgody na przyznanie Włochom ziem w Dalmacji, proponując w zamian szerokie ustępstwa w Azji Mniejszej oraz wysłanie oddziałów i uzyskanie mandatu nad Gruzją i całym Zakaukaziem. Rząd V. E. Orlando przyjął początkowo tę propozycję i zaczął czynić przygotowania do lądowania na Zakaukaziu. Świadczy o tym wysłanie do tego regionu misji pułkownika Melchiade Gabby. Sporządził on raport o bardzo korzystnej sytuacji na Zakaukaziu dla wzmocnienia pozycji gospodarczej Włoch na tych obszarach i sugerował konieczność jak najszybszego wysłania tam oddziałów wojskowych<sup>47</sup>.

Tymczasem jednak doszło do zmiany gabinetu w Rzymie. Powstał nowy rząd, który prowadził bardziej realistyczną politykę międzynarodową. Zdawał sobie sprawę, że – wobec narastających trudności gospodarczych, a także faktu zaangażowania się militarnego Włoch na obszarach bliższych niż Zakaukazie, w Dalmacji, Albanii, na południowo-zachodnich wybrzeżach Azji Mniejszej – nie będzie w stanie zaangażować się również na Zakaukaziu. Obecność militarna na tych terenach wymagałaby znacznych nakładów finansowych. Politycy włoscy doszli do wniosku, że nie będą w stanie wysłać i utrzymać znacznych sił na narażonym na ataki nieomal ze wszystkich stron Zakaukaziu<sup>48</sup>. Dlatego też w końcu czerwca 1919 r. ostatecznie zrezygnowali z wysłania sił ekspedycyjnych i objęcia mandatu nad państwami tego regionu<sup>49</sup>.

W okresie rozmów na temat przyjęcia mandatu przez Włochy, rozwijała się nadal ofensywa oddziałów Denikina w kierunku Dagestanu. Wraz z zapewnieniem dostępu do bakijskich złóż ropy naftowej dążył on również do uzyskania łączności z wojskami brytyjskimi w Persji. Przedstawiciele państw zachodnich nie reagowali na apele rządów zakaukaskich o zahamowanie tych działań. Zapewne było to związane z pogorszeniem się sytuacji na wschodzie Rosji, gdzie po okresie zwycięstw wojsk Kołczaka, od kwietnia 1919 r. zaczęły one ponosić coraz większe klęski. Denikin stawał się

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 807; Vol. 4, s. 4.

<sup>47</sup> T. Wituch, *Od Trypolisu do Lozanny...*, s. 146 i n.; R. G. Hovannisian, *The Republic of Armenia*, Vol. 2: *From Versailles to London 1919–1920*, Berkeley 1982, s. 33–34.

<sup>48</sup> *PRFRUS*, Vol. 7, s. 648–649.

<sup>49</sup> R. G. Hovannisian, *op. cit.*, Vol. 2, s. 37–38.



stopniowo jedyną realną siłą zdolną do obalenia rządu radzieckiego, odnosząc do połowy października 1919 r. liczne sukcesy nad oddziałami Armii Czerwonej<sup>50</sup>. W tej sytuacji państwa zachodnie – podobnie jak we wcześniejszym okresie – starały się pacyfikować stosunki na zapleczu oddziałów „białych”, eliminować zagrożenie ze strony państw zakaukaskich, które mogłoby odwrócić uwagę denikinowców od podstawowego zadania, jakim było zniszczenie Armii Czerwonej<sup>51</sup>.

W drugiej połowie 1919 r., w okresie zwycięstw Denikina na południu Rosji dały się zauważyć przejawy aktywizacji polityki poszczególnych Mocarstw Sprzymierzonych wobec Zakaukazia, która jednak przebiegała w ściśle określonych, dotychczasowych granicach – tzn. najpierw poparcie ośrodków „białej” Rosji w ich walce z bolszewikami, dopiero na drugim planie elementy jakiejś mniej lub bardziej niezależnej od spraw rosyjskich polityki wobec Zakaukazia. Wyrazem tego dążenia mogło być wysłanie przez Wielką Brytanię specjalnej misji pod przewodnictwem Johna Olivera Wardropa, który został mianowany Najwyższym Komisarzem na Zakaukaziu<sup>52</sup>. Owa nominacja zbiegła się w czasie z wycofaniem wojsk brytyjskich z tego regionu i była próbą zmiany brytyjskiej obecności z wojskowej na dyplomatyczną. Zadaniem Wardropa miało być utrzymanie dotychczasowych wpływów Londynu na tych terenach oraz zabezpieczenie możliwości dalszego korzystania ze złóż ropy w Baku, które zostały zagrożone przez ofensywę „ochotników” wczesnym latem 1919 r. Jednak w dalszym ciągu głównym zadaniem misji brytyjskiej było zagwarantowanie spokoju na zapleczu wojsk „białych” operujących w południowej Rosji<sup>53</sup>.

Kolejnym elementem ożywienia polityki Ententy wobec Zakaukazia, który jednak nie wpłynął w większym stopniu na zmianę charakteru tej polityki była wizyta w państwach tego regionu specjalnego wysłannika prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilsona, gen. Jamesa H. Harborda w październiku 1919 r. W wyniku tego pobytu powstał raport sugerujący wzięcie Gruzji i całego Zakaukazia pod opiekę Stanów Zjednoczonych<sup>54</sup>. Jednakże na skutek wzrostu tendencji izolacjonistycznych w Stanach Zjednoczonych, zarówno sama wizyta, jak i raport nie miały większego znaczenia dla coraz bardziej biernej wobec młodych republik polityki Waszyngtonu.

Pomimo braku samodzielnej polityki państw Ententy wobec Zakaukazia rozwijała się ożywiona wymiana gospodarcza z tym regionem. Coraz większa ilość firm zachodnioeuropejskich i północnoamerykańskich otwierała swoje

<sup>50</sup> R. Wojna, *op. cit.*, s. 123–124, 146–170.

<sup>51</sup> DBFP, Vol. 3, s. 574–575.

<sup>52</sup> W. Materski, *Gruzja i wielkie mocarstwa...*, s. 65; J. Kawtaradze, *op. cit.*, s. 103.

<sup>53</sup> DBFP, Vol. 3, s. 574–575.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 603–604, 662; W. Materski, *Georgia Rediviva...*, s. 148–149.

filie w państwach zakaukaskich. Firmy te były nastawione przede wszystkim na wywóz jak największej ilości ropy, manganu, półfabrykatów dla przemysłu tekstylnego i produktów rolnych<sup>55</sup>. Natomiast w mniejszym stopniu zainteresowane były prowadzeniem długofalowej polityki gospodarczej na tych obszarach, wyrażającej się inwestowaniem własnych kapitałów w różne gałęzie miejscowego przemysłu.

Na sytuację republik Zakaukazia rzutowała coraz bardziej skomplikowana sytuacja na terenach Turcji Osmańskiej. Lądowanie wojsk greckich w Azji Mniejszej (w maju 1919 r.) wywołało sprzeciw ze strony ludności tureckiej i doprowadziło do powstania tureckiego ruchu odnowy narodowej kierowanego przez Mustafę Kemala. Zmusiło to mocarstwa zachodnie do zwrócenia większej uwagi na ciągle zmieniającą się sytuację na tych obszarach<sup>56</sup>.

Ostatnie miesiące 1919 r. w polityce państw Ententy wobec spraw rosyjskich charakteryzowały się stopniowym ograniczeniem skali poparcia dla „białych” i symptomami normalizacji stosunków z rządem Lenina. Było to związane z kolejnymi klęskami sił Kołczaka na Wschodzie i brakiem sukcesów Armii Ochotniczej na Południu. Narastało przekonanie o braku skuteczności interwencji w Rosji i o konieczności doprowadzenia do normalizacji stosunków z bolszewikami<sup>57</sup>. Wyrazem tego stanowiska była rezygnacja z polityki gospodarczej blokady Rosji Radzieckiej ogłoszona 16 stycznia 1920 r.<sup>58</sup>, a także dążenie do nawiązania stosunków handlowych z Moskwą, którego zwolennikiem była zwłaszcza grupa polityków brytyjskich skupiona wokół Lloyda George’a<sup>59</sup>. Przeciwnikiem takiego stanowiska była Francja oraz w samym rządzie brytyjskim George Nathaniel Curzon<sup>60</sup>. Premier Francji podobnie jak minister spraw zagranicznych Zjednoczonego Królestwa uważał, że bolszewików należy rozbić. Natomiast premier brytyjski był zdania, iż należy ich obłaskawić i „wyciszyć” ich agresywność ideologiczną poprzez współpracę gospodarczą z Moskwą<sup>61</sup>.

Klęski „białych” oraz narastająca groźba dominacji na Zakaukaziu nowego czynnika – Rosji Radzieckiej – zmusiła państwa Ententy do przeciwdziałania rozszerzeniu wpływów Moskwy na te obszary. Wyrazem tego dążenia było *de facto* uznanie Gruzji, Azerbejdżanu i Armenii przez

<sup>55</sup> Gruzja. Terytorium i ludność..., s. 106; I. Czochełi, *Politika Francji w stosunku do Gruzji...*, s. 56.

<sup>56</sup> T. Wituch, *Od Trypolisu do Lozanny...*, s. 169, 183.

<sup>57</sup> M. Baumgart, *op. cit.*, s. 115.

<sup>58</sup> PRFRUS, Vol. 9, s. 870–871.

<sup>59</sup> Zgoda na podjęcie rozmów handlowych z Moskwą wyrażona przez Radę Najwyższą Sprzymierzonych zob.: DWP, t. 2, s. 534. Informacje na temat zgody władz brytyjskich na przyjazd radzieckiej delegacji handlowej do Londynu – zob.: DWP, t. 2, s. 539.

<sup>60</sup> J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919–1922*, Warszawa 1970, s. 110.

<sup>61</sup> M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska – Wielka Brytania 1918–1923. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Warszawa 1975, s. 168; J. Kukułka, *op. cit.*, s. 108–112.

Radę Najwyższą Sprzymierzonych w styczniu 1920 r.<sup>62</sup> Fakt, iż nie uznano ich *de iure* wynikał z chęci pozostawienia potencjalnej możliwości cofnięcia tego uznania, gdyż zdawano sobie sprawę z ciągłej płynności sytuacji wewnętrznej w Rosji. Liczono prawdopodobnie na konieczność zmiany polityki wobec Zakaukazia w przypadku nawiązania stosunków z rządem bolszewickim, oficjalnie nie uznającym władz republik zakaukaskich. Być może miano nadzieję na sukces jednego z podupadających, ale jeszcze funkcjonujących na obszarach Rosji ośrodków „białych”, przeciwnych istnieniu suwerennych państw Zakaukazia. Wraz z uznaniem *de facto* rządów zakaukaskich zaczęto im sugerować nawiązanie stosunków pokojowych z Rosją Radziecką<sup>63</sup>. Wydaje się, że na takie sugestie miało wpływ zwłaszcza stanowisko części polityków brytyjskich skupionych wokół Lloyd George'a, co jest zrozumiałe w kontekście wspomnianej wyżej tendencji do szukania jakiegoś *modus vivendi* z Moskwą.

Taka polityka związana była również z komplikacją sytuacji na terenach Turcji. Odpowiedzią na okupację grecką (w drugiej połowie 1919 r. i w początkach 1920 r.) części obszarów Anatolii był wzrost liczby zwolenników Mustafy Kemala, który otwarcie proklamował walkę o całość i niepodległość Turcji. Mocarstwa zachodnie obawiające się o zmniejszenie swoich wpływów w Turcji dokonały otwartej ingerencji zajmując m. in. Stambuł<sup>64</sup>. Ponadto podyktowały rządowi sułtańskiemu w trakcie obrad konferencji w San Remo w kwietniu 1920 r. takie warunki traktatu pokojowego, iż jego władza została praktycznie ograniczona do Stambułu i Anatolii (i to też z licznymi zastrzeżeniami)<sup>65</sup>.

W San Remo, podobnie jak w trakcie wcześniejszej konferencji w Londynie w lutym i marcu tego roku<sup>66</sup>, zajmowano się problemem określenia granic Armenii. W tym kontekście pojawił się problem przynależności Batumi, ważnego dla wszystkich państw zakaukaskich portu nad Morzem Czarnym, będącego „wrotami ekonomicznymi” do bogactw tego regionu. Do Batumi rościły pretensje zarówno Gruzja, jak i Armenia, nie mówiąc o Turcji. Mocarstwa zachodnie starały się znaleźć kompromis między stanowiskiem tych dwóch państw, proponując nadanie Batumi statusu „wolnego portu”, w którym rezydowałby nadzorując jego funkcjonowanie komisarz Ligi Narodów. Nie udało się uzyskać zgody w tej kwestii i ostatecznie port został oddany Gruzji<sup>67</sup>. Brak porozumienia gruzińsko-armeńskiego należy

<sup>62</sup> PRFRUS, Vol. 9, s. 886–888; DBFP, Vol. 3, s. 768.

<sup>63</sup> Z. Awałow, *op. cit.*, s. 250.

<sup>64</sup> T. Wituch, *Od Trypolisu do Lozanny...*, s. 195; idem, *Tureckie przemiany...*, s. 258–259; B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa 1972, s. 301.

<sup>65</sup> T. Wituch, *Od Trypolisu do Lozanny...*, s. 210–211.

<sup>66</sup> H. Batowski, *Miedzy dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 1988, s. 104.

<sup>67</sup> Z. Awałow, *op. cit.*, s. 254–279.

wiązać z faktem, iż mocarstwa zachodnie w trakcie obrad w San Remo nie przywiązywały dostatecznej wagi do rozwiązania tego sporu. Był on elementem drugoplanowym wobec tak istotnych spraw, jak sytuacja w Turcji, czy też problem niemieckich reparacji<sup>68</sup>.

Kwiecień 1920 r. to okres kolejnych istotnych zmian sytuacji w Rosji. Doszło do szeregu klęsk Armii Ochotniczej, Denikin złożył dowództwo i opuścił Rosję. W ten sposób na jakiś czas zmalało znaczenie ośrodka wojskowo-politycznego na południu Rosji, którego zwycięstwo nad „czerwonymi” było brane pod uwagę – co prawda w ostatnich miesiącach coraz słabiej – jako element, który może diametralnie zmienić układ sił w Rosji. Zreorganizowanie przez gen. Piotra Wrangla Siły Zbrojne Południa Rosji (SZPR) nie odgrywały na razie większej roli<sup>69</sup>.

Wraz z kurczeniem się terytorium kontrolowanego przez SZPR Rosja Radziecka rozszerzała swoje wpływy na bogate surowcowo Zakaukazie. Wyrazem tego dążenia stała się agresja XI armii RKKA (Robocze-Kriestianskaja Krasnaja Armija) na Azerbejdżan, kamuflowana powstaniem bolszewickim w Baku. W jej wyniku doszło do wprowadzenia w tym kraju władzy radzieckiej 28 kwietnia 1920 r. Azerbejdżański Rewkom zawarł sojusz wojskowo-polityczno-gospodarczy z Moskwą (30 września 1920), stając się eksponentem jej interesów w tym regionie<sup>70</sup>.

Sowietyzacja Azerbejdżanu, a zwłaszcza poważne osłabienie wojsk „białych” na południu sprawiło, że państwa zachodnie zaczęły traktować swoją politykę wobec Zakaukazia w kontekście Rosji nie „białej”, ale „czerwonej”. Dotyczy to przede wszystkim dyplomatów brytyjskich, którzy – jak wspomniano wyżej – dążyli do uzyskania w miarę poprawnych stosunków z Radą Komisarzy Ludowych. Świadczyć może o tym niechętny, a nawet wrogi stosunek Brytyjczyków do działań militarnych Polaków przeciwko Rosji Radzieckiej w kwietniu 1920 r.<sup>71</sup>, a także brak poparcia – w przeciwieństwie do Francuzów – dla oddziałów gen. Piotra Wrangla, które w okresie zmaganiań polsko-radzieckich latem 1920 r. zaczynały stawać się istotną siłą militarną na południu Rosji<sup>72</sup>. Owo zbliżenie z Moskwą wynikało również z dążenia do nawiązania ścisłych stosunków gospodarczych, czego wyrazem było rozpoczęcie radziecko-brytyjskich rozmów handlowych 31 maja 1920 r.<sup>73</sup> Takie stanowisko Londynu powodowało niechęć wobec sukcesów wojsk

<sup>68</sup> T. Wituch, *Od Trypolisu do Lozanny...*, s. 210–212; P. Kraszewski, *op. cit.*, s. 186–187.

<sup>69</sup> R. Wojna, *op. cit.*, s. 196–198, 218–219.

<sup>70</sup> DWP, t. 3, s. 222–224; H. Carrere d'Encausse, *Bolszewicy i narody czyli Wielkie Urągowsko 1917–1930*, Warszawa 1992, s. 74.

<sup>71</sup> M. Baumgart, *op. cit.*, s. 119.

<sup>72</sup> J. Kukułka, *op. cit.*, s. 187; R. Wojna, *op. cit.*, s. 218–219.

<sup>73</sup> Zob.: DWP, t. 2, s. 695–696, 762–763; T. Jankowski, *Studium ZSRR. Dzieje wewnętrzne. Ustrój. Polityka zagraniczna*, Londyn 1953 (na prawach rękopisu), s. 73.



polских w maju i początkach czerwca 1920 r., a następnie presję na polityków polskich, aby przyjęli niekorzystne dla Warszawy, a wzmacniające pozycję Moskwy w Europie Środkowo-Wschodniej propozycje rozejmowe wysłanników radzieckich w okresie klęsk oddziałów polskich<sup>74</sup>. Ów nacisk na Polaków był widoczny w trakcie konferencji w Spa od 5 do 16 lipca 1920 r. Wtedy to stanowisko brytyjskie poparli również dyplomaci francuscy, którzy obawiali się, że wojska polskie zostaną pokonane przez Armię Czerwoną i stąd też dążyli do uratowania Polski poprzez jak najszybsze przerwanie operacji militarnych na froncie polsko-radzieckim<sup>75</sup>. Taka postawa Paryża związana była także z koniecznością uzyskania poparcia Londynu dla stanowiska Francji przy rozpatrywaniu spraw reparacji i ograniczenia potencjału militarnego Niemiec<sup>76</sup>. Ponadto Francuzom niezbędne było wsparcie brytyjskie na obszarach Syrii, gdzie ich pozycja – w związku z niejasną sytuacją na obszarach sąsiednich – nie była zbyt pewna<sup>77</sup>.

W trakcie konferencji w Spa, na marginesie innych problemów wynikła sprawa stosunku mocarstw do jednego z państw zakaukaskich – Gruzji. Otóż przebywająca w Europie gruzińska misja dyplomatyczna próbowała uzyskać zaproszenie na tę konferencję, gdzie rozpatrywano również kwestię stosunków gruzińsko-niemieckich w 1918 r. Jednak mocarstwa zachodnie nie wyraziły zgody na jej udział, motywując swoją odmowę brakiem uznania *de iure* republiki mieńszewickiej przez uczestników owego spotkania<sup>78</sup>. Świadczyło to o malejącym zainteresowaniu Wielkich Mocarstw politycznym i gospodarczym angażowaniem się na Zakaukaziu.

Tymczasem władza bolszewicka w wyniku zwycięstw w wojnie wewnętrznej umacniała się w całej Rosji. Rosły wpływy bolszewików na samym Zakaukaziu. Obok wspomnianej wyżej sowietyzacji Azerbejdżanu 7 maja 1920 r. Moskwa wymusiła podpisanie nierównoprawnego traktatu pokojowego z Gruzją. Zawierał on postanowienia niosące potencjalną groźbę sowietyzacji również Gruzji i tym samym szerszego rozwinienia wpływów radzieckich w tym regionie<sup>79</sup>. Fakt podpisania tego porozumienia mógł być – obok całej polityki Ententy wobec Rosji i Bliskiego Wschodu – jedną z przyczyn odrzucenia udziału Gruzji w konferencji w Spa.

<sup>74</sup> M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, s. 244.

<sup>75</sup> M. Baumgart, *op. cit.*, s. 124–125.

<sup>76</sup> Szerzej zob.: J. Kukułka, *op. cit.*, s. 255–265.

<sup>77</sup> T. Wituch, *Od Trypolisu do Lozanny...*, s. 217–218.

<sup>78</sup> W. Materski, *Gruzja i wielkie mocarstwa...*, s. 83.

<sup>79</sup> DWP, t. 2, s. 694; pełny tekst traktatu: *Okkupacyja i faktyczeskaja anneksija Gruzii. O političeskoj i prawowoj ocenke naruszenija dogowora mieźdu Gruzijej i Sowietsoj Rossii ot 7 maja 1920 goda. Dokumenty i materialy*, Tbilisi 1990, s. 75–83; *Gruzja. Terytorium i ludność...*, s. 112.

W lipcu 1920 r. miał miejsce jeszcze inny istotny dla polityki zakaukaskiej mocarstw fakt: nastąpiło ostateczne wycofanie wojsk brytyjskich z Batumi, które przeszło pod bezpośrednie zwierzchnictwo Gruzji<sup>80</sup>. Tym samym w Gruzji i szerzej, na Zakaukaziu, zaczęto odczuwać brak realnej siły wojskowej zdolnej przeciwstawić się dalszej agresji Armii Czerwonej. Owo wycofanie było kolejnym krokiem w kierunku podporządkowania brytyjskich działań dyplomatycznych dotyczących tego regionu polityce ustępstw w stosunku do „czerwonej” Rosji.

O takiej tendencji świadczyło również stanowisko brytyjskie w końcowym okresie wojny polsko-radzieckiej i w czasie rokowań pokojowych, gdy przedstawiciele Rządu Jego Królewskiej Mości nakłaniali Polaków do umiarkowanych żądań wobec pokonanych Rosjan<sup>81</sup>. Inne stanowisko zajmowała Francja, która nie tylko popierała odnoszących sukcesy militarne Polaków, ale przez pewien czas była nawet przeciwna ostatecznemu porozumieniu polsko-radzieckiemu<sup>82</sup>.

Wykorzystując zaangażowanie wojsk bolszewickich w konflikt z Polakami udało się Wranglowi odbudować Siły Zbrojne Południa Rosji. Zaczęły one od lipca 1920 r. prowadzić działania zaczepne, zajmując znaczne obszary Rosji południowej, dochodząc w październiku do granic gruzińskiej Abchazji<sup>83</sup>. Szybko jednak, wobec zawarcia rozejmu na froncie polsko-radzieckim i przerwania na front zmagania z „białymi” nowych posiłków, Armia Czerwona rozbiła to ugrupowanie (do 17 listopada 1920 r.) i pozbawiła, zwłaszcza Francję, nadziei na restytucję władzy demokratycznej w Rosji.

Wraz z upadkiem SZPR rząd moskiewski rozpoczął działania zmierzające do bezpośredniego podporządkowania sobie całego Zakaukazia. Z inspiracji Moskwy i przy jej znaczącym wsparciu 29–30 listopada 1920 r. doszło do przewrotu bolszewickiego w Armenii, popartego skutecznie przez XI Armię RKKA. Podobnie jak wcześniej Azerbejdżan, republika ta została podporządkowana Rosji Radzieckiej<sup>84</sup>. Ten fakt ugruntował wśród polityków zachodnioeuropejskich przekonanie, że również Gruzja – otoczona z trzech stron przez tereny albo bezpośrednio wchodzące w skład Rosji Radzieckiej, albo znajdujące się pod władzą jej satelitów – wcześniej czy później zostanie podporządkowana Moskwie.

Nie oznaczało to jednak zgody na podporządkowanie Rosji Radzieckiej ostatniej niezawisłej republiki Zakaukazia. Gruzja była dla Ententy obiektem wpływów gospodarczych i politycznych na Zakaukaziu oraz dogodnym

<sup>80</sup> Z. Awałow, *op. cit.*, s. 289; J. Kawtaradze, *op. cit.*, s. 165–166.

<sup>81</sup> M. Nowak-Kielbikowa, *op. cit.*, s. 261, 264.

<sup>82</sup> Licząc być może na zawarcie sojuszu między rządem polskim a Wranglem i w rezultacie na dalsze operacje wojskowe przeciwko bolszewikom – zob.: J. Kukułka, *op. cit.*, s. 241–242.

<sup>83</sup> R. Wojna, *op. cit.*, s. 221; W. Materski, *Gruzja i wielkie mocarstwa...*, s. 86.

<sup>84</sup> M. Zakrzewska-Dubasowa, *op. cit.*, s. 238.

przyczółkiem, z którego można było w przyszłości przeprowadzić interwencję zbrojną lub który mógł być ewentualnym zapleczem w czasie interwencji militarnej w południowej Rosji.

Postawa rezygnacji z Zakaukazia przy zachowaniu pozorów zainteresowania tym terenem stała się widoczna w końcu 1920 i na początku 1921 r., kiedy to Gruzja próbowała uzyskać uznanie *de iure* i pełnoprawne członkostwo w Lidze Narodów. W ten sposób Tyflis usiłował wzmocnić swoją pozycję międzynarodową. Początkowo państwa zachodnie wyrażały werbalne poparcie dla tych dążeń, czego przykładem mogło być przyjęcie ministra spraw zagranicznych Gruzji przez premiera Francji 1 listopada 1920 r.<sup>85</sup> Jednakże rachuby na włączenie młodej republiki do Ligi Narodów okazały się błędne. W trakcie obrad specjalnej komisji Ligi Narodów zajmującej się m. in. rozpatrzeniem kandydatury Gruzji (9 grudnia 1920 r.) zostało uchylone przyjęcie Gruzji – podobnie jak Armenii – do tej organizacji<sup>86</sup>. Następnie 16 grudnia, w trakcie obrad Zgromadzenia Ligi Narodów, odrzucono jej kandydaturę. Przeciwno przyjęciu Gruzji do Ligi Narodów, a tym samym uznaniu jej *de iure* przez wszystkich członków organizacji głosowały Wielka Brytania i Francja. Wokół tych państw skupiły się głosy większości innych członków Zgromadzenia<sup>87</sup>.

Jednym z argumentów usprawiedliwiających odmowę przyjęcia do Ligi Narodów był brak możliwości udzielenia pomocy Gruzji przez inne państwa członkowskie tej organizacji w przypadku zaatakowania jej przez państwa ościenne<sup>88</sup>. W praktyce takie niebezpieczeństwo mogło grozić Gruzji w końcu 1920 r., kiedy formułowano ten argument, jedynie ze strony Rosji Radzieckiej – wrogiej ustrojowo i zainteresowanej pełnym podporządkowaniem gospodarczym Zakaukazia. Pośrednio państwa zachodnie dawały do zrozumienia politykom gruzińskim (i nie tylko im), że nie są w stanie obronić niezawisłości Gruzji przed pośrednią albo bezpośrednią penetracją rządu moskiewskiego.

Tak sformułowane stanowisko było widoczne zwłaszcza w przypadku dyplomacji brytyjskiej, która wskazywała, że nie zaangażuje się militarnie w obronę suwerenności republiki mieńszewickiej. Nie ograniczało to równocześnie możliwości eksploatacji surowcowej Zakaukazia przez Wielką Brytanię. Eksploatacja ta mogła być możliwa za pośrednictwem Rosji bolszewickiej, z którą brytyjskie rokowania dotyczące współpracy gospodarczej weszły w decydującą fazę w końcu 1920 r.<sup>89</sup>

<sup>85</sup> W. Materski, *Gruzja i wielkie mocarstwa...*, s. 87–88.

<sup>86</sup> Wcześniej kandydatury Gruzji i Armenii zbadała specjalna podkomisja – zob.: S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów: Powstanie, organizacja i zasady działania*, Poznań 1984, s. 155; W. Materski, *Georgia Rediviva...*, s. 209.

<sup>87</sup> Z. Awałow, *op. cit.*, s. 298–301.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 299.

<sup>89</sup> Szerzej na temat radziecko-brytyjskich rokowań gospodarczych zob.: W. A. R y ż y k o w, *Sowiecko-anglijskie otnoszenija: osnovnyje etapy istorii*, Moskwa 1987, s. 24–27.

Brak poparcia Wielkiej Brytanii i Francji dla gruzińskich starań o przyjęcie do Ligi Narodów, a tym samym niechęć do prowadzenia jakiejś bardziej aktywnej polityki na Zakaukaziu wiązała się również ze stopniowym, coraz większym komplikowaniem się stosunków w Turcji. Grecka okupacja Tracji Wschodniej i azjatyckich wybrzeży Morza Marmara oraz zmuszenie rządu sułtańskiego do podpisania bardzo niekorzystnego dla Turcji traktatu w Sevres zintensyfikowało opór zbrojny sił kemalistowskich<sup>90</sup>.

Rządy: brytyjski, francuski, a zwłaszcza włoski zaczęły zdawać sobie sprawę z tego, iż nie są w stanie spacyfikować stosunków w Turcji bez bezpośrednich rozmów z władzami w Ankarze (Mustafą Kemalem). Podstawą tych rozmów byłaby rezygnacja z dotychczasowych niekorzystnych dla Turcji porozumień, siłą narzuconych rządowi w Stambule, zwłaszcza anulowanie porozumienia mówiącego o kontroli greckiej nad Smyrną. Zwolennikami tego stanowiska były zwłaszcza Włochy, liczące na ugruntowanie swoich wpływów na Bliskim Wschodzie w oparciu o dobre stosunki z Mustafą Kemalem. Skłaniała się do niego również Francja obawiająca się negatywnego wpływu haseł odrodzenia narodowego formułowanych przez kemalistów na ludność arabską w okupowanej przez wojska francuskie Syrii. Inne stanowisko prezentowała Wielka Brytania, zwłaszcza Lloyd George trwał nadal przy koncepcji walki z kemalistami i popierania działań Greków w Anatolii. Tym niemniej również i w obrębie Rządu Jego Królewskiej Mości pojawiła się grupa polityków będących zwolennikami porozumienia z Turkami. Postawa stopniowej rezygnacji mocarstw z aktywnej polityki w Anatolii i skłanianie się ku uznaniu pozycji ruchu kemalistowskiego na tych terenach pogłębiło się jeszcze w początkach 1921 r.<sup>91</sup>

Rezygnacja z aktywności na Bliskim Wschodzie oraz dążenie do traktowania spraw zakaukaskich przez pryzmat polityki wobec Rosji Radzieckiej wydaje się sprzeczne z pociągnięciem dyplomatycznym mocarstw w styczniu 1921 r. 27 stycznia Rada Najwyższa Sprzymierzonych podjęła decyzję o uznaniu *de iure* Demokratycznej Republiki Gruzji – ostatniego niezależnego państwa na Zakaukaziu<sup>92</sup>. Taka decyzja byłaby zrozumiała, gdyby Włochy, Francja czy Wielka Brytania chciały prowadzić bardziej aktywną politykę w tym regionie. Jak wynika z naszkicowanego powyżej ich stanowiska w kwestii rosyjskiej i tureckiej – było wprost przeciwnie. Wydaje się, iż pomimo pozornego braku konsekwencji akt uznania *de iure* Gruzji nie był sprzeczny z zaprezentowanym stanowiskiem mocarstw wobec Rosji i Bliskiego

<sup>90</sup> H. Batowski, *op. cit.*, s. 70; T. Wituch, *Od Trypolisu do Lozanny...*, s. 220.

<sup>91</sup> Na konieczność normalizacji stosunków z ruchem kemalistowskim wskazywano w kontekście szybko postępującego zbliżenia między Ankarą i Moskwą. W stolicach zachodnich obawiano się, aby owo zbliżenie nie doprowadziło do wzmocnienia zarówno Turcji Kemala, jak i Rosji Lenina (*ibidem*, s. 225–231).

<sup>92</sup> DBFP, Vol. 12, s. 664.



Wschodu. Wyraźnie jest to widoczne, gdy przypatrzymy się kulisom owego aktu. Mianowicie Gruzja musiała wnieść osobiście formalną prośbę o uznanie *de iure* przed Radę Najwyższą<sup>93</sup>. Równocześnie inne państwa jak Łotwa i Estonia, które ubiegały się w tym czasie o owo uznanie, uzyskały je bez jakichkolwiek warunków dodatkowych w postaci podobnego do gruzińskiego formalnego podania o przyjęcie<sup>94</sup>. Wydaje się, że owa na pozór nieistotna różnica w procedurze mogła świadczyć o różnym stosunku wielkich mocarstw do krajów bałtyckich i republiki zakaukaskiej. Formalna prośba mogła sugerować, iż Gruzja prosząc o uznanie sama poniesie wszystkie wynikające z tego faktu konsekwencje. Taki sposób uznania suwerenności Gruzji przez inne podmioty stosunków międzynarodowych niejako zdejmował z nich obowiązek udzielenia pomocy w przypadku naruszenia suwerenności republiki.

Wydaje się, że takie stanowisko zajęły mocarstwa zachodnie wobec uznania Gruzji *de iure*. Uważały, że nawiązanie z nią stosunków formalnych nie jest równoznaczne z obowiązkiem pomocy gospodarczej, politycznej czy też wojskowej. Uznanie Gruzji *de iure* potraktowały jedynie jako formalny, mało znaczący gest, nie kolidujący z tendencją braku zainteresowania prowadzeniem bardziej samodzielnej polityki wobec Gruzji i całego Zakaukazia, uważanej za pochodną polityki wobec Rosji Radzieckiej i Bliskiego Wschodu.

Potwierdzeniem takiego stanowiska był brak jakiegokolwiek wyraźniejszego protestu ze strony Wielkich Mocarstw, gdy 11 lutego 1921 r. wybuchł konflikt gruzińsko-radziecki. Jego skutkiem był upadek suwerennego państwa gruzińskiego i powstanie Radzieckiej Republiki Gruzji ściśle współpracującej z Krajem Rad<sup>95</sup>.

Upadek ostatniego suwerennego państwa na Zakaukaziu zamyka kwestię polityki Ententy wobec tego regionu po I wojnie światowej. W tym miejscu należałoby postawić pytanie, czy w ogóle istniał taki problem, czy można go wyodrębnić jako znaczący element w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch czy też Stanów Zjednoczonych. Zastanawiając się nad znaczeniem problematyki zakaukaskiej w ogólniejszej, globalnej polityce poszczególnych mocarstw trzeba postawić wniosek, iż stosunek do Zakaukazia nie był istotnym składnikiem polityki zagranicznej tych państw. Najczęściej był rozpatrywany przez pryzmat polityki wobec spraw rosyjskich lub tureckiego Wschodu. Tak było w okresie obecności wojsk Niemiec w Turcji na obszarze Zakaukazia – do końca 1919 r., kiedy polityka Aliantów wobec tych terenów była ściśle związana z problemem walki z Mocarstwami Centralnymi. Tak również było w 1919 r., kiedy zwycięstwa „białych” na

<sup>93</sup> Taką prośbę wniosła i uzyskała owo uznanie; zob.: Z. Awałow, *op. cit.*, s. 310.

<sup>94</sup> Z. Awałow, *op. cit.*, s. 309; S. Sierpowski, *op. cit.*, s. 161.

<sup>95</sup> *Okkupacyja i faktyczeskaja anneksija...*, s. 17–18.

obszarach Syberii i na bliższym Zakaukaziu południu Rosji modelowały politykę mocarstw wobec tego regionu, na pierwszym miejscu stawiając uwzględnienie interesów Denikina. Podobnie było od początku 1920 r., kiedy brak wiary w zwycięstwo „białych” i chęć osiągnięcia *modus vivendi* z „czerwonymi” sprawiło, że poza nielicznymi, niewiele znaczącymi gestami sympatii wobec republik zakaukaskich państwa te nie uzyskały żadnej pomocy z Zachodu.

Niemniej z uwagi na występujące na Zakaukaziu bogactwa mineralne polityka Mocarstw Sprzymierzonych wobec tego regionu była aktywna. Kierowano się w niej dążeniem do maksymalnego wykorzystania surowców naturalnych tych terenów – przede wszystkim Azerbejdżanu i Gruzji – dla potrzeb własnej gospodarki. Zwłaszcza od początków 1920 r. szukano możliwości zaspokojenia tych potrzeb nie tylko poprzez porozumienie z republikami zakaukaskimi, ale w wyniku porozumień gospodarczych z o wiele potężniejszym czynnikiem wojskowo-politycznym – Rosją Radziecką. Wyrazem tego dążenia było chociażby podpisane 16 marca 1921 brytyjsko-radzieckie porozumienie handlowe zawarte w chwili, gdy oddziały Armii Czerwonej deptały suwerenność ostatniego skrawka niepodległego Zakaukazia. Wynikało to zapewne z narastającego do końca 1919 r. – po klęskach Kołczaka i Denikina – braku wiary w możliwość obalenia władzy radzieckiej oraz ze zmęczenia mocarstw europejskich przeciągającą się, nie dającą rezultatów i coraz bardziej kosztowną interwencją w Rosji.

Polityka wobec Zakaukazia, a przede wszystkim wobec jego najdalej wysuniętych na południe terenów, wchodzących w skład Republiki Armenii, była ściśle powiązana z polityką mocarstw wobec Bliskiego Wschodu, zwłaszcza z ich stosunkiem do tureckiej Azji Mniejszej. Polityka Ententy wobec Armenii najpierw była kształtowana pod kątem podziału dawnych ziem Imperium Osmańskiego na strefy wpływów poszczególnych zwycięskich mocarstw. Potem miał na nią wpływ narastający ruch odrodzenia narodowego wśród ludności tureckiej: polityka ta była formowana ze względu na konieczność pacyfikowania stosunków na dawnym Osmańskim Wschodzie przez porozumienie z kemalistami.

Reasumując należy stwierdzić, iż w latach 1918–1921, tj. w czasie istnienia na obszarze Zakaukazia trzech niepodległych republik – Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu – polityka mocarstw Ententy wobec tego regionu miała charakter drugoplanowy. Była traktowana jako pochodna jej polityki wobec całego pakietu spraw rosyjskich oraz stanowiska tych państw wobec sytuacji i przyszłych losów ziem dawnego Imperium Osmanów. Niemniej wyodrębnienie tej kwestii jest zasadne – szczególnie w aspekcie komparatystycznym, jako elementu porównawczego z polityką Ententy wobec Polski czy państw bałtyckich.

Paweł OLSZEWSKI

## LA POLITIQUE DE L'ENTENTE FACE AU CAUCASE (1918–1921)

## (Résumé)

Le but de cet article c'est l'essai de présenter la politique des pays victorieux: des États-Unis, de la Grande Bretagne, de la France et de l'Italie, face aux Républiques: Géorgie, Arménie, Azerbaïdjan, dans les années 1918–1921. Les alliés devaient définir leur attitude vers Caucase à cause de l'important placement géopolitique ainsi qu' à cause de l'importance de matière – première de ces régions-là.

Dans l'article on analyse l'attitude des pays d'Entente face à Caucase de l'éclat de la première guerre mondiale par la période de protectorat de l'Allemagne et de la Turquie sur ces terrains en 1918. Ensuite on décrit la position des Alliés par rapport au Caucase pendant la Conférence de Paix à Paris, puis dans la période de collaboration avec L'Armée Volontaire du général Anton Denikin et aussi en rapport avec la situation très compliquée au Proche Orient, provoquée par le développement du mouvement de Kemal en Turquie. En plus nous essayons de présenter les coulisses d'approbation *de facto* des démocraties de Caucase en janvier 1920. L'auteur analyse la situation de Caucase dans la politique des démocraties d'Ouest – dans la période de recherches de l'entente avec Russie Soviétique (des le début du 1920). Ensuite il essaye d'expliquer les causes du rejet des candidatures de Georgie et d'Arménie à la Société des Nations à la fin du 1920, ainsi les coulisses d'approbation *de iure* du gouvernement de *menchevik* en janvier 1921.

À la conclusion l'auteur a constaté que la politique de Caucase des Alliés avait le caractère secondaire. Elle était traitée comme dérivante des activités des pays les plus puissants – par rapport aux affaires russes, à la situation à l'époque, ainsi qu'au futur des terres de l'ancien Empire d'Osman.